

Temat II: Droga na Stadion Marzeń

Przystanek: ODWAGA



- Liczba uczestników: maksymalnie 25 osób
- Wiek uczestników: 10–12 lat
- Czas trwania: ok. 35 min

Co warto przygotować przed warsztatami?

Tablicę lub flipchart, na którym będzie można umieścić wydruk symbolicznego stadionu, grube pisaki, długopisy, głośnik z Bluetooth lub magnetofon/telefon, karteczki w liczbie odpowiadającej liczbie uczestników i uczestniczek

Załączniki*:

1. Karta do zadania na rozgrzewkę: Zgadnij, jaką pojemność ma ten stadion?
2. Karta z fragmentem książki o piłkarzu
3. Bramka – ankieta dla dzieci sprawdzająca zadowolenie z udziału w warsztatach
4. Projekt grafiki przedstawiającej stadion do wydrukowania na papierze o formacie A3

*Do scenariusza przygotowano materiał audio, który można pobrać jako osobny folder ze strony internetowej projektu (➔ [Materiały do pobrania](#)) lub odtworzyć po zeskanowaniu kodu QR umieszczonego w scenariuszu.

W warsztatach towarzyszyć Ci będzie książka Yvette Żółtowskiej-Darskiej: *Ronaldo. Chłopiec, który wiedział, czego chce*, Warszawa 2016.

Wskazówki:

Umieść arkusz z grafiką Stadionu Marzeń na tablicy przed rozpoczęciem warsztatów. Jeśli pozwala na to przestrzeń, grafikę stadionu z poprzednich warsztatów również pozostaw w widocznym miejscu, by Wasze pomysły dotyczące pracy mogły Wam towarzyszyć w czasie rozmowy o odwadze.

Na specjalnych kartach pracy przygotowaliśmy dla Ciebie i uczestników warsztatów wybrany fragment książki. Jeśli masz możliwość przyniesienia jej na warsztaty egzemplarzy książek, Twoje warsztaty z pewnością na tym zyskają.

OTWARCIE SPOTKANIA

Prowadzący: Wracamy do naszej drogi na Stadion Marzeń. Dzisiaj zatrzymamy się na kolejnym przystanku. Jaki to przystanek, podpowie nam doskonały zawodnik, do którego biografii zajrzemy w czasie dzisiejszych zajęć.

ROZGRZEWKĄ (5 minut)

Zgadnij, jaką pojemność ma ten stadion?

Uczestnicy i uczestniczki otrzymują kartę z nazwami 4 największych stadionów w Polsce (Załącznik nr 1), do których muszą dopasować pojemność.

Prawidłowe odpowiedzi: 1. Stadion Narodowy – 58 274; 2. Stadion Śląski – 54 378; 3. Stadion we Wrocławiu – 45 105; 4. Stadion w Poznaniu – 42 837.

LITERACKIE SPOTKANIE Z PIŁKARZEM (20 min)

Prowadzący/prowadząca: Czy boicie się czasem jakiegoś meczu? Jak się objawia Wasz strach przed ważnym wydarzeniem/turniejem? A co czujecie, wychodząc na boisko? Czasami macie w sobie odwagę, ale na pewno niektórzy z Was odczuwali strach albo stres przed zawodami. Może nie wszyscy mówią o tym tak otwarcie, ale przyznawanie się do swoich słabości też wymaga sporo odwagi. Wie o tym nasz kolejny bohater, do którego biografii dzisiaj zajrzemy. Zanim jednak przejdziemy do książki, mam dla Was małą wskazówkę.

JAKI TO PIŁKARZ?

Wraz z mamą, tatą i trójką rodzeństwa mieszkał na Maderze, na niedużej wyspie na Oceanie Atlantyckim. Maderę odkrył przed 600 laty portugalski żeglarz, szukając drogi do Indii. Dzisiaj na Maderę co roku przylatuje tysiące turystów, żeby na własne oczy przekonać się o jej legendarnej urodzie. Ci zaś, którzy się tutaj urodzili, niechętnie ją opuszczają. Czasem jednak muszą wyjechać i wtedy bardzo tęsknią. To właśnie przytrafiło się chłopcu o szelmowskim uśmiechu. Miał 12 lat i uwielbiał piłkę nożną. Był tak dobry, że klub z Lizbony zaproponował mu naukę w swojej szkółce. Chłopiec opuścił rodzinny dom i poleciał na kontynent. Było mu ciężko, chciał wracać, ale wytrzymał. Wytrzymał, ponieważ kochał piłkę i marzył, by zostać wielkim piłkarzem. Chłopiec ten jest już dojrzałym mężczyzną, który spełnił swoje piłkarskie marzenia. Czy wiecie, o którym piłkarzu mowa?

Uczestnicy odgadują nazwisko piłkarza, którym jest Cristiano Ronaldo. Jeśli jednak im się nie uda, w rozpoznaniu piłkarza pomoże im fragment książki.

Prowadzący: Posłuchamy teraz fragmentu biografii naszego bohatera, z którym zatrzymamy się na drugim przystanku na naszej drodze do stadionu marzeń.

Materiał audio: [Przystanek II – Fragment I](#)



Fragment I: s. 33–34 z książki: Żółtowska-Darska Y., Ronaldo. Chłopiec, który wiedział, czego chce, Warszawa 2016.

„NARRATOR: Zdziwicie się pewnie, gdy powiem wam, że Cristiano grał w Andorinhi rewelacyjnie, ale jego zespół prawie zawsze przegrywał. Czy to możliwe? Możliwe, bo futbol

jest sportem zespołowym, a żaden zawodnik, nawet najwybitniejszy, nie udźwignie ciężaru całego meczu. Klub Andorinha był niestety jednym z najsłabszych na Maderze. Od dwóch najlepszych – pierwszoligowego Naconalu i Marittimo – dzieliły go lata świetne. Pozostawał też daleko z tyłu za innymi, zwykłymi klubami z regionu.

Było to o tyle zdumiewające, że klub miał wieloletnią tradycję, został założony w 1925 roku. Według legendy jego nazwa oznaczająca jaskółkę wzięta się stąd, że jeden z założycieli klubu tak genialnie kopnął piłkę, że lot futbolówki skojarzył się widzom z lotem jaskółki.

Cristiano nie akceptował słowa „przegrana”. Pewnego dnia po serii porażek, kiedy po raz kolejny miał grać z silniejszym od siebie przeciwnikiem, chłopiec załamał się i uciekł z boiska. Odnalazł go pan Dinis, czyli jego tato, podszedł do syna i zapytał.

PAN DINIS: Co się stało? Dlaczego nie chcesz grać?

CRISTIANO: Tato, my ciągle przegrywamy. Nie mamy dziś szans. Nie chcę znów przegrać 0:10. Nie wyjdę na boisko.

NARRATOR: Pan Dinis rozumiał syna, usiadł koło niego i pogłodził po włosach.

PAN DINIS: Tak czasem bywa. Jesteście słabsi i pewnie przegracie, ale to jest twój klub. To zobowiązuje. Twoi koledzy czują to samo, ale przyszli na mecz. Nie możesz ich zawieść. Liczą na ciebie.

NARRATOR: Tutaj tato Cristiana zamilkł, by ten mógł przetrwać jego słowa.

PAN DINIS: A pomyślałeś, jak spojrzysz swoim kolegom z zespołu jutro w oczy? Jeśli dziś nie wystąpisz, bez ciebie przegrają jeszcze więcej. A kibice? Oni w was wierzą, inaczej nie siedzieliby na trybunach.

NARRATOR: Na koniec PAN DINIS wypowiedział zdanie, które piłkarz zapamięta do dziś.

PAN DINIS: Tylko słabi uznają siebie za pokonanych.

NARRATOR: Chłopiec, mimo że się nie odzywał, słuchał uważnie, a słowa taty poruszyły go do głębi. Przestał płakać. Wstał, otarł łzy i wrócił do klubu. Tego dnia Andorinha przegrała jak zwykle. Ale Cristiano odebrał bardzo ważną lekcję. Zrozumiał, że czasem można przegrać, a mimo to pozostać zwycięzcą”.

Prowadzący: *Wysłuchaliśmy wzruszającej opowieści. Czy teraz wiecie, na jakim przystanku w drodze na Stadion Marzeń zatrzymaliśmy się razem z Ronaldo?*

Hasło **odwaga** pojawia się na tablicy z symbolicznym stadionem.

Prowadzący: *Dlaczego młody Cristiano uciekł z boiska? Kto podążył za nim? Jak tato Cristiana przekonywał go, by ten powrócił na boisko? Co według Was znaczy to, że przegrywając mecz, wciąż można być zwycięzcą?*

Prowadzący zapisuje odpowiedzi i pomysły dzieci na tablicy z symbolicznym stadionem.

ZAKOŃCZENIE (10 min)

Prowadzący: *Nasz stadion powoli wypełnia się pomysłami, jak przebyć drogę, która prowadzi na Stadion Marzeń. Dzisiaj rozmawialiśmy o tym, jak ważna jest odwaga w stawianiu się doskonałym piłkarzem, takim jak Cristiano Ronaldo, i o tym, co właściwie oznacza być odważnym. Na zakończenie chciałbym/chciałabym powrócić do źródła wysłuchanej dzisiaj opowieści, którą jest biografia Cristiana Ronaldo [Prowadzący pokazuje dzieciom książkę, ale z zasłoniętą okładką, tak by jej tytuł nie był widoczny].*

Jak nazwalibyście książkę opowiadającą o życiu i karierze Ronaldo? Chciałbym/chciałabym prosić każdego/każdą z was o wymyślenie tytułu biografii tego piłkarza. Możecie się odwołać do wysłuchanego dzisiaj fragmentu książki albo do swojej wiedzy o karierze tego piłkarza.

Uczestnicy oraz uczestniczki zapisują swoje propozycje na rozdanych wcześniej przez Prowadzącego karteczkach, które następnie będą mogli wrzucić do przygotowanego koszyczka albo pucharu na odpowiedzi. Prowadzący odczytuje odpowiedzi, a następnie uczestnicy oraz uczestniczki wybierają najlepszy tytuł.

Na zakończenie warsztatów uczestnicy otrzymują do wypełnienia kartę sprawdzającą ich zadowolenie z uczestnictwa w zajęciach (**Załącznik nr 3**).



Zgadnij, jaką pojemność ma ten stadion?

STADION NARODOWY	
STADION WE WROCŁAWIU (gra tam Śląsk Wrocław)	
STADION W POZNANIU (gra tam Lech Poznań)	
STADION ŚLĄSKI	

strony 33–34 z książki: Żółtowska-Darska Y., Ronaldo. *Chłopiec, który wiedział, czego chce*, Warszawa 2016.

„NARRATOR: Zdziwicie się pewnie, gdy powiem wam, że Cristiano grał w Andorinhi rewelacyjnie, ale jego zespół prawie zawsze przegrywał. Czy to możliwe? Możliwe, bo futbol jest sportem zespołowym, a żaden zawodnik, nawet najwybitniejszy, nie udźwignie ciężaru całego meczu. Klub Andorinha był niestety jednym z najsłabszych na Maderze. Od dwóch najlepszych – pierwszoligowego Naconalu i Marittimo – dzieliły go lata świetne. Pozostawał też daleko z tyłu za innymi, zwykłymi klubami z regionu.

Było to o tyle zdumiewające, że klub miał wieloletnią tradycję, został założony w 1925 roku. Według legendy jego nazwa oznaczająca jaskółkę wzięła się stąd, że jeden z założycieli klubu tak genialnie kopnął piłkę, że lot futbolówki skojarzył się widzom z lotem jaskółki.

Cristiano nie akceptował słowa „przegrana”. Pewnego dnia po serii porażek, kiedy po raz kolejny miał grać z silniejszym od siebie przeciwnikiem, chłopiec załamał się i uciekł z boiska. Odnalazł go pan Dinis, czyli jego tato, podszedł do syna i zapytał.

PAN DINIS: Co się stało? Dlaczego nie chcesz grać?

CRISTIANO: Tato, my ciągle przegrywamy. Nie mamy dziś szans. Nie chcę znów przegrać 0:10. Nie wyjdę na boisko.

NARRATOR: Pan Dinis rozumiał syna, usiadł koło niego i pogładził po włosach.

PAN DINIS: Tak czasem bywa. Jesteście słabsi i pewnie przegracie, ale to jest twój klub. To zobowiązuje. Twoi koledzy czują to samo, ale przyszli na mecz. Nie możesz ich zawieść. Liczą na ciebie.

NARRATOR: Tutaj tato Cristiana zamilkł, by ten mógł przetrawić jego słowa.

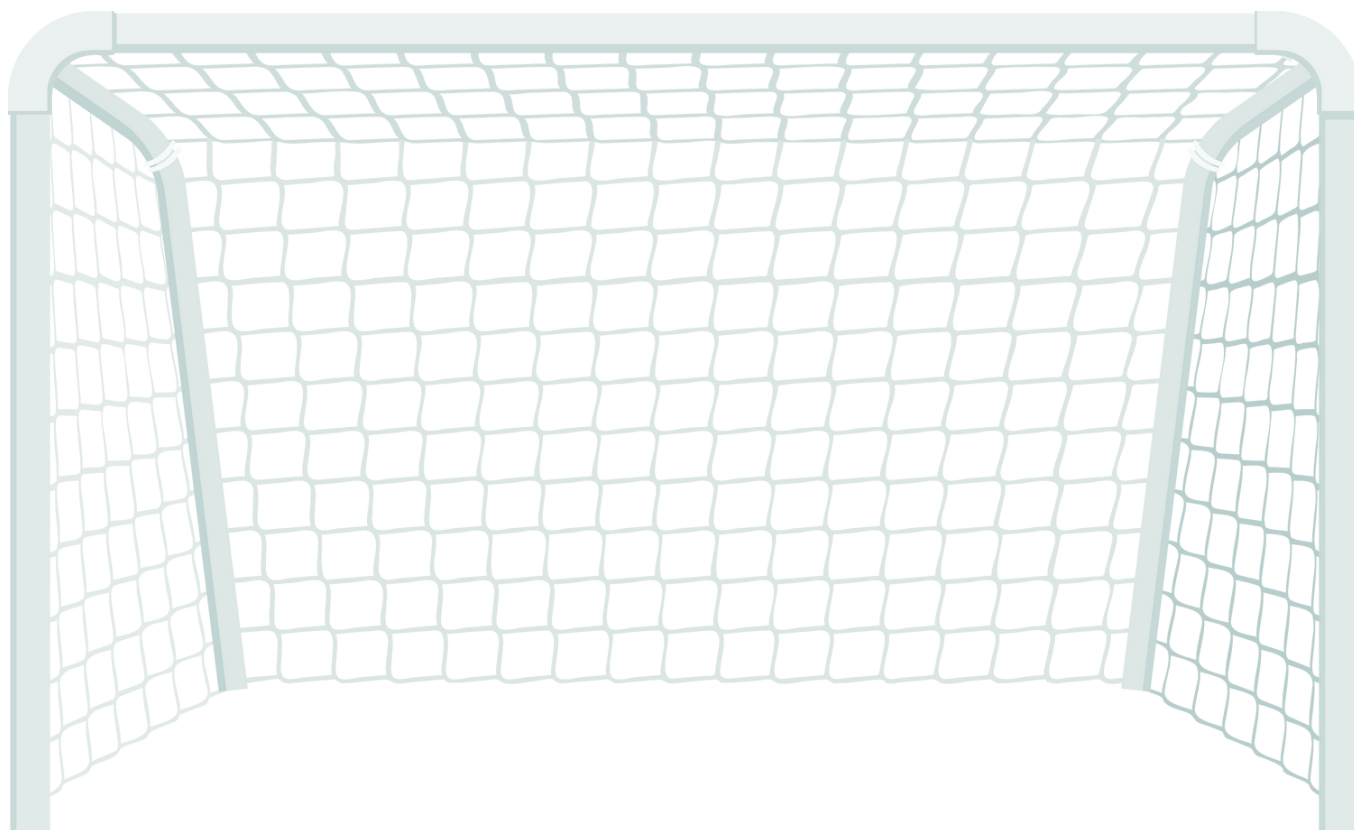
PAN DINIS: A pomyślałeś, jak spojrzysz swoim kolegom z zespołu jutro w oczy? Jeśli dziś nie wystąpisz, bez ciebie przegrają jeszcze więcej. A kibice? Oni w was wierzą, inaczej nie siedzieliby na trybunach.

NARRATOR: Na koniec PAN DINIS wypowiedział zdanie, które piłkarz zapamięta do dziś.

PAN DINIS: Tylko słabi uznają siebie za pokonanych.

NARRATOR: Chłopiec, mimo że się nie odzywał, słuchał uważnie, a słowa taty poruszyły go do głębi. Przestał płakać. Wstał, otarł łzy i wrócił do klubu. Tego dnia Andhorina przegrała jak zwykle. Ale Cristiano odebrał bardzo ważną lekcję. Zrozumiał, że czasem można przegrać, a mimo to pozostać zwycięzcą”.

JAK CI SIĘ PODOBAŁO NA ZAJĘCIACH?



Bardzo mi się podobało: narysuj w bramce 5–6 kółek (czyli piłek)

Podobało mi się: narysuj 3–4 kółka

Nic nowego nie odkryłem: narysuj 1 lub 2 kółka.

